

Legioniści polscy w Wiedniu.

Energiczny komisaryat polskiego Naczelnego Komitetu Narodowego w Wiedniu zebrał już, wyekwi-

nia i lojalności, a i spotkał się też z gorącym uznaniem i owacyami Wiedeńczyków.

nerała-gubernatora mianowany, pomaga mu dzielnie wiceprezydent dr. Stahl, też w mieście pozostali. Z grona będących we Lwowie radców miejskich i poważnych obywateli utworzono komitet, gorliwie



Ci, co pozostali Grupa dziennikarzy obecnych w Krakowie.

pował i wysłał na plac boju niemało naszych Legionistów. Z pośród polskiej młodzieży bawiącej w nadunajskiej stolicy wielu pospieszyło na zew ruchu narodowego i wstąpiło do formujących się tam kompanij Legionu. Pisaliśmy w swoim czasie o wymarszu pierwszej i drugiej kompanii wiedeńskich Legionistów, obecnie podajemy ilustrację z wyruszenia w tych dniach trzeciej kompanii. Wśród Legionistów byli nie tylko sami Polacy, ale też i liczni młodzi Wiedeńczycy, których zapał nasz i idea w szeregi Legionów pociągnęły. Wyjazd tych młodych patriotów polskich był w stolicy państwa jakby jeszcze jedną żywą demonstracją naszych uczuć poświęce-

Z „rosyjskiego“ Lwowa.

W nieszczęśliwej naszej stolicy bawi wróg dłużej, niż było do przewidzenia. Rosyanie zagospodarowali się we Lwowie na dobre, usiłując zjednać sobie ludność rzekomymi dobrodziejstwami, które jednak zasłaniają zupełnie terror i gwałty na niej dokonywane, o czym raz po raz dochodzą nas echa. Według jednej z wieści ludność Lwowa obecnie liczy do 150.000 osób, większość z nich jednak pozbawioną jest zarobków i źródeł utrzymania. — Cywilny zarząd miasta sprawuje dr. Rutowski, z wiceprezydenta na godność prezydenta przez ge-

prowadzący akcję dobroczynną na rzecz ludności, w obecnych warunkach tak potrzebną. Główną jednak rolę odgrywają wojskowe władze i generał-gubernator Szeremetjew, zaprowadzający rządy rosyjskie przy pomocy szpiclów masowo z Rosyi wprowadzonych. W mieście panuje na ogół spokój, lecz życie uliczne zamiera wczesnym wieczorem. Utrzymują go później oficerzy rosyjscy, bawiący się „szeroko“ po knajpach i kawiarniach.

Z dzienników wychodzą: „Słowo Polskie“, „Gazeta wieczorna“ i „Wiek Nowy“, lecz zakup na nie jest słaby, bo ostra cenzura nie wiele pisać pozwala, a oficjalne wiadomości Petersburskiej



Z teatru wojny: Piechota belgijska broni przejścia przez Skaldę we Flandryi.